



BIULETYN INFORMACYJNY

LUBELSKIEGO ODZIAŁU TERENOWEGO

POLSKIEGO ZWIĄZKU KRÓTKOFALOWCÓW

Nr 1/2009 (65)

Lublin, luty 2009

Koleżanki i Koledzy,

Początek roku 2009 już za nami. Po okresie świąteczno-noworocznym powracamy do swych codziennych zajęć. W tę rzeczywistość wpisują się również działania naszego Związku i Oddziału Terenowego PZK. O zamierzeniach na najbliższe miesiące już wspominałem. Z zadowoleniem należy powitać inicjatywy Kolegów przyczyniające się do rozwoju naszego Związku. Bardzo cieszy wzrost zainteresowania klubami terenowymi PZK, czego dowodem są dwa nowe kluby powołane w bardzo niedalekiej przeszłości: Bialski Klub Krótkofalowców oraz Chełmski Klub Krótkofalowców. Są to kluby terenowe naszego Oddziału; pierwszy uzyskał już pozwolenie radiowe i używa „nowego – starego” znaku SP8PBP, drugi jest w trakcie załatwiania formalności w UKE i możemy spodziewać się, iż niedługo pojawi się w eterze kolejny historyczny znak – SP8PRL. Zwiększa swą aktywność SP8KAF, przyciąga stałe grono osób do odwiedzin klubu a znak klubowy jest coraz częściej słyszany w eterze. Być może po okresie zmian nastąpiła pora reaktywacji działalności klubowej, która jest bardzo potrzebna i nie zastąpią jej inne formy komunikacji.

Kolejnym tematem, z którym przyjdzie się nam, tj. Zarządowi Oddziału oraz Prezydium ZG PZK zmierzyć są sprawy instalacji antenowych na blokach należących do członków spółdzielni mieszkaniowych. Niestety woj. lubelskie jest tutaj liderem w Polsce, jeśli chodzi o ilość problemów z władzami spółdzielni. Moje dotychczasowe próby spotkania się z członkiem lub członkami Zarządu LSM na razie nie dały efektu. Albo członek Zarządu jest nieobecny (i nie można się z nim spotkać) albo mimo umówionego spotkania musiał wyjechać na zewnątrz „bo dostał ważny i pilny telefon”.

W tym roku, w dniu 25 kwietnia odbędzie się w Lublinie po raz pierwszy po wielu latach egzamin na świadectwo radiooperatora. Oprócz zachęty do skorzystania z tej możliwości zwracam uwagę na nowe przepisy dotyczące egzaminów, opłat i terminów zgłoszenia udziału w

egzaminie. Na podstawie informacji, jakie uzyskałem w UKE w Warszawie mogę powiedzieć, iż wymogi formalne dotyczące terminów zgłoszeń i opłat będą egzekwowane.

Jak bumerang powraca sprawa składek, ich opłacania, zachowania terminów oraz konsekwencji z tytułu nieterminowego opłacania składek. Tematykę opłacania składek członkowskich omawiam w dalszej części biuletynu.

Na koniec sygnalizuję rzecz nową w naszym Związku – ubezpieczenia krótkofalowców. Na stronie ZG PZK (www.pzk.org.pl) w zakładce „Download” znajduje się zestaw dokumentów dotyczących ubezpieczenia. Zachęcam do zapoznania się z tymi dokumentami.

Wyrażam przekonanie, iż działania i inicjatywy podejmowane w latach poprzednich dadzą bardzo dobre efekty i będą służyć nam wszystkim.

Jerzy Kowalski, SP8HPW
Prezes Zarządu OT w Lublinie
Polskiego Związku Krótkofalowców

Składki członkowskie w Polskim Związku Krótkofalowców

Sprawy składkowe i związane z tym opłacanie składek są uregulowane w dwóch podstawowych dokumentach PZK: w Statucie PZK oraz w regulaminie składkowym. Postanowienia tych dokumentów są wiążące i wszelkie decyzje podejmowane czy to na szczeblu Zarządu/Skarbnika Oddziału czy też na poziomie Prezydium ZG PZK są podporządkowane tym uregulowaniom. Każdego roku – odkąd zacząłem „prezesować” Zarządowi OT pojawia się szereg pytań, zastrzeżeń i reklamacji dotyczących składek. Spróbuję je krótko usystematyzować:

Ciągłość członkostwa w PZK. Dla zachowania ciągłości należy składki opłacać w terminie, tj. do 15 stycznia za dany rok kalendarzowy lub I półrocze oraz do 15 lipca za II półrocze. Jeżeli składki nie wpłyną w tym terminie lub w ciągu 3(trzech) miesięcy od tych dat członkostwo w PZK automatycznie ustaje. Aby ponownie zostać członkiem PZK należy ponownie złożyć deklarację członkowską oraz opłacić wpisowe (na rzecz ZG (10 zł) oraz Oddziału (10 zł)).

Wpłaty częściowe. Regulamin składkowy określa, iż składki mogą być opłacane w ratach minimum półrocznych. Zdarzają się wpłaty „częściowe” w wysokości nie odpowiadającej aktualnym, ustalonym kwotom (np. wpłata 40 złotych z dopiskiem „za pierwsze półrocze...”).

Nie wiadomo jak taką wpłatę traktować, gdyż składka członkowska liczona jest łącznie, tj. na rzecz oddziału i na rzecz ZG PZK. Nie mam możliwości wpłacania tylko na oddział lub tylko na ZG PZK. W takiej sytuacji wpłata traktowana jest jako niepełna a osoba wpłacająca nie jest ujmowana na liście członków Oddziału oraz PZK. Wpłacone pieniądze są przechowywane na rachunku oddziału do chwili dokonania pełnej wpłaty.

Zniżki rodzinne. Zdarza się że z jednej rodziny mieszkającej pod tym samym adresem do PZK należą dwie czy trzy osoby. Wysyłane są zapytania o ulgi „rodzinne”, uzasadniając tym, iż część osób z rodziny albo nie prowadzi działalności krótkofalarskiej, albo karty QSL i ta przychodzi na ten sam adres, itp. Niestety, ani Statut PZK ani regulamin składkowy nie dają możliwości przyznania takiej ulgi. Pozostaje jedynie przeanalizować, czy ktoś z członków rodziny nie kwalifikuje się do innych ulg (np. młodzież i uczący się).

Dokumentacja przelewów. Niestety zdarza się, iż zostanie dokonana wpłata, ale dane zamieszczone na przelewie – wyciągu bankowym – nie pozwalają dostatecznie precyzyjnie zidentyfikować wpłacającego. Regulamin składkowy w par. 11 precyzyjnie określa, iż na przelewie muszą być następujące dane wpłacającego: imię nazwisko oraz znak, tytuł opłacanej składki (np. składka oddziałowa i na ZG PZK, ulgowa – senior..., itp.), wskazanie okresu za jaki wpłacono składkę (np. I półrocze 2009 roku).

Na koniec chciałbym poruszyć jeszcze sprawę terminów wpłat. Należy dokonywać wpłat, tak aby przed wymienionymi wcześniej datami pieniądze znalazły się na rachunku Oddziału. Nie ma możliwości wpłaty bezpośrednio do ZG. Należy uwzględnić fakt, że pieniądze na rachunku oddziału w skrajnie niekorzystnych warunkach (wolne weekendy i święta) mogą znaleźć się na rachunku oddziału nawet za 4 dni.

Jerzy Kowalski , SP8HPW

Ubezpieczenie

Od 01 lutego 2009 roku wszyscy członkowie PZK mający aktualnie opłacone składki członkowskie są ubezpieczeni od następstw szkód wynikłych z działalności krótkofalarskiej (np. kradzież czy zniszczenie sprzętu). Trudno w tak krótkiej notatce omówić wszystko. Dokumentów jest dużo i jak to w instytucjach finansowych bywa – wszystkie są ważne. Zainteresowanych odsyłam do strony głównej PZK:

www.pzk.org.pl, zakładka „Download” dział Dokumenty ogólne, Ubezpieczenia – Pliki związane z ubezpieczeniem zbiorowym członków PZK. Jest to nowość, na pewno bardzo potrzebna i jak to z ubezpieczeniami bywa obyśmy nigdy nie musieli ubiegać się o odszkodowanie. Chciałbym zaznaczyć jedną bardzo ważną rzecz zawartą w paragrafie 6 porozumienia; cytuję par. 6, ust. 4 porozumienia: „4. Warunkiem obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej będzie potwierdzenie opłacenia składki członkowskiej za rok 2009 na dzień poprzedzający wystąpienie szkody”. Sądzę, że w takiej sytuacji chyba nie warto zwlekać z płaceniem składek.

Jerzy Kowalski, SP8HPW

"Wyprawy Zamkowe"

W zasadzie pomysł podsunął mi Paweł SQ5ESM. Dlaczego by nie pojechać w teren na jakiś zamek? W maju miał być długi weekend. Jednocześnie Tomek SQ8TWP, bardzo chciał poznać Pawła, o którym mu sporo opowiadałem. Nadarzała się okazja. Z przyczyn rodzinnych na pierwszą wyprawę nie pojechałem. Tomek z Pawłem pracowali z zamków Krupe, Stołpie i Stulno. Pogoda była okropna, jednak ich to nie zraziło by dać satysfakcję kolegom, którzy mogli z nimi zrobić łączności. Opowiadali mi, że ich rodzice pukali się znacząco w czoło, kiedy wyruszały w kolejny deszczowy dzień. Na kolejną wspólną wyprawę musieliśmy trochę poczekać, ale w czerwcu wybraliśmy się już we trzech do miejscowości Uchanie. Oczywiście po zamku, nie było nawet śladu, ale dla nas wystarczył z bliższego okresu historycznego, zaniedbany dworek szlachecki, który zastaliśmy na jego miejscu. Tego dnia dołączył do naszej ekipy Radek, SQ8HNB. Pracowaliśmy dopóki byli chętni na paśmie. Zrobiliśmy sporo łączności jak na jedno popołudnie. Tutaj również zrodził się pomysł, żeby wydrukować kartę okolicznościową, którą będziemy potwierdzać łączności z naszych zamkowych wypraw. Zwijaliśmy obóz już przy świetle księżyca. Po drodze do domu omawialiśmy szczegóły gdzie wybierzemy się przy następnej okazji. Nadarzyła się ona na początku sierpnia. Wtedy, gdy przez Polskę przechodził taki silny front burzowy. Punktem docelowym w sobotę 14 sierpnia był zamek w Srebrzyszczach. Upał jak na sierpień przystało, no i oczywiście nieciekawe warunki na paśmie. Silne wyładowania atmosferyczne w kraju nie pozwoliły na realizację zbyt wielu łączności. Części kolegów pewnie wogóle nie słyszeliśmy ponieważ pod wieczór poziom "jazgotu burzowego" sięgał S-9+10 a nawet +20 decybeli. Nie miały więc sensu próby walki ze

wzburzoną przyrodą. Ponieważ jednak burze w dalszym ciągu omijały nasz wschodni zakątek w niedzielę wybraliśmy się do Dorohuska. Tutaj jak w poprzednich miejscowościach na miejscu zamku stały późniejsze budowle, niewątpliwie historyczne. Tutaj również zawarliśmy ciekawe znajomości. Chociaż trzeba przyznać, że nie bez pewnych problemów rozpoczęliśmy pracę naszej stacji. Warunki propagacyjne nie były wcale lepsze niż w sobotę. Na dodatek nasz wyjazd zbiegł się z zawodami (Dzień Polny) tak, że nie bardzo było nawet gdzie "stać" na częstotliwości. Niemniej i tym razem doszło do kilkudziesięciu łączności, nie tylko z polskimi stacjami. Z pewnym niepokojem obserwowaliśmy wzrastające zachmurzenie. Ostatecznym powodem zakończenia pracy, były silne uderzenia wiatru i telefony od naszych bliskich o zbliżającej się nawałnicy. Na szczęście jeszcze i tym razem obyło się bez burzy. W kolejnych tygodniach nie udało nam się wyruszyć razem na jakąś wyprawę, ale "zdobycie" kolejnych zamków umożliwił sam Paweł, który wyruszając w odwiedzinach do rodziny w SP4, pracował jeszcze z dwóch zamków. Tak jak obiecaliśmy, karty okolicznościowe pod hasłem "Wyprawy Zamkowe" już pewnie większość kolegów otrzymała. Mamy ich jeszcze trochę, więc jest nadzieja, że w nowym sezonie je wykorzystamy. Wszystkim, którzy są zainteresowani bardziej szczegółowym opisem naszych wypraw, zapraszam do odwiedzenia naszej strony. Czas na krótkie refleksje. Zaszczepiliśmy się tą zabawą. Nie jest to może jakiś wyczyn, zresztą, wcale na to się nie nastawialiśmy, ale też daje dużo frajdy. Zetknęliśmy się również z konkretnym problemem, którym jest niewiedza społeczeństwa, a nawet przedstawicieli administracji na różnych szczeblach, dotycząca naszej działalności jako krótkofalowców w ogóle. Myślę, że brak jest również informacji, że krótkofalowcy mogą się przyczyniać do przybliżania innym wiedzy o różnych historycznych miejscach. Kiedyś krótkofalowcy byli postrzegani jako elita społeczeństwa. Niestety era Internetu nie jest łaskawa dla pasjonatów łączności radiowych. Dlatego słuszne są wszelkie tego typu działania z naszej strony, ze strony wszystkich aktywnych kolegów, by ten stan rzeczy choć trochę zmienić. Pozdrawiam i do spotkania na pasmach. Również z wypraw zamkowych. Mam obietnicę, że w przyszłym roku wybierzemy się razem z pomysłodawcą tej zabawy Markiem, SQ5GLB, na zamki naszego regionu. Wszyscy chętni mile widziani. Na bieżąco będziemy informować o wszystkim na naszej stronie, więc serdecznie zapraszamy do jej odwiedzania.

Marek SQ8MFM

Karty QSL śmiecie ???

Do napisania tych kilku słów skłoniło mnie pewne wydarzenie. Ale po kolei. Choć mój znak zaczyna się na SQ, a licencję posiadam od bardzo niedawna, to zostały mi wpojone zasady "ham spirit"- i na starych dobrych wzorcach. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie znajdują swoje odzwierciedlenie w obecnych czasach, jednakże mimo zmian jakie zachodzą w stosunkach międzyludzkich, pewne rzeczy są ponadczasowe. Takimi właśnie są również w naszym hobby szacunek i poszanowanie godności innych. Niedawno właśnie zastanowiła mnie wypowiedź pewnego kolegi na paśmie. Z racji wieku i stażu krótkofalarskiego powinien być wzorem wyżej wymienionych cnót. A jednak... Myślę, że nie trzeba tutaj przypominać czym są w naszym hobby karty potwierdzenia łączności popularnie nazywane QSL-kami, lub kartami QSL. Historia ich jest tak długa jak historia radia więc zainteresowanych odsyłam do ogólnie dostępnej lektury. Dzisiaj, kiedy "świat się skurczył" ze względu na dostępność do różnego rodzaju mediów i komunikatorów racja bytu tych kart jest jakby mniej zasadna. Dla niektórych. I to jest ich prawo. To tylko hobby. Nikt nikogo do niczego nie zmusza. Jedni chcą tylko rozmawiać przez radio inni chcą robić jeszcze coś ponad to. I wszystko jest ok, ja to szanuję. Przytoczę jednak zdanie kolegi, które tak mnie zbulwersowało. Na pytanie swojego korespondenta, czy wymienią się kartami odpowiedział mniej więcej tak: "Nie przysyłaj, ja już nie zbieram. Jakies tam z wizerunkami operatorów to jeszcze tak, a całą resztę śmieci wyrzucam. Mam w piwnicy całe pudło i już nawet ich nie segreguję, tylko wrzucam jak leci. Mam jeszcze trochę kart ale trzymam je na DX-y. Ostatnio nawet część spaliłem." Oczywiście przytoczyłem tą wypowiedź tak jak ją zapamiętałem. Nie wiem, jak poczuł się jego korespondent, bo nie podjął dyskusji w tym temacie... Myślę, że nie mogę narzucać koledze ani komukolwiek, żeby szanował i przechowywał moją czy czyjąkolwiek kartę. Rzeczywiście może z nią robić co mu się podoba. Tylko czy w dobrym tonie jest mówienie o tym w ten sposób. Nie włączyłem się do rozmowy. Myślę, że słuchało jej przynajmniej kilka osób, może jacyś nasłuchowcy, których to napewno "zbudowało i zachęciło". Kolega zapomniał już jak 30 czy 40 lat temu sam zabiegał o karty. Dzisiaj dla niego to "śmiecie", a nawet materiał na rozpałkę w piecu. Jeżeli masz wyrzucić moją kartę to powiedz mi, zaoszczędzisz trudu nie tylko mnie, ale także biurom QSL. Albo lepiej nic nie mów. Sporo na 80m jest tych "narzekaczy". To chyba jakaś plaga XXI wieku. Niestety, są to krótkofalowcy z długim stażem, którzy narzekają na wszystko i na

wszystkich sami nie będąc wzorem dla krytykowanych. Ja, jak i wielu moich kolegów uważamy karty QSL za bardzo ważny element QSO. Wielu z Nas spędza długie godziny przed komputerem, by nasze karty były interesujące, poprawiając szczegóły i detale w ich wyglądzie zostawiając w nich część siebie. Poniżej zamieszczam chyba najważniejsze zasady, którymi powinniśmy się kierować.

Pozdrawiam Tomek SQ8TWP

Kodeks autorstwa Paula Segala W9EEA z 1928r, zaadoptowany do polskich warunków.

- Krótkofalowiec jest dżentelmeński. Nigdy świadomie nie używa eteru dla swojej rozrywki w sposób utrudniający innym amatorom prowadzenie korespondencji.
- Krótkofalowiec jest lojalny wobec swego stowarzyszenia. Zawdzięczając mu możliwość uprawiania krótkofalarstwa, wkładem swej pracy przyczynia się do dalszego rozwoju Polskiego Związku Krótkofalowców.
- Krótkofalowiec jest postępowy. Utrzymuje swą radiostację na szczytowym poziomie współczesnej wiedzy technicznej, korzystając z niej sprawnie i zgodnie z przyjętymi zwyczajami.
- Krótkofalowiec jest koleżeński. Nadawanie tempem dostosowanym do życzenia korespondenta, życzliwa rada dla początkującego, pomoc i wyrozumiałość dla radiosłuchacza - to znamiona ducha amatorskiego.
- Krótkofalowiec jest zrównoważony. Mimo, że krótkofalarstwo jest jego pasją, nigdy nie pozwala, aby kolidowało z jego obowiązkami wobec domu, pracy, szkoły i społeczności.
- Krótkofalowiec jest patriotą. Jest zawsze gotowy służyć swą wiedzą i sprzętem krajowi i społeczeństwu.

Rachunek sumienia krótkofalowca - przeanalizuj każdy punkt!!!

- **Krótkofalowiec jest dżentelmeński...** - Czy zawsze słuchasz uważnie na danej częstotliwości, którą zamierzasz zająć, aby nie przeszkodzić innym swoim CQ ??? - Czy proszony przez inną stację o zwolnienie częstotliwości robisz to, czy też przekonujesz

faceta iż nikt nie jest właścicielem danej QRG, albo że jesteś tu już od godziny.... - Jeżeli ktoś zwraca Ci uwagę na nieprawidłową pracę twojego TRX-a to wyłączasz transceiver i szukasz usterki czy też dalej kontynuujesz pracę w eterze ??? - Czy przesiadujesz na lokalnym przemienniku godzinami, gadając z kolegami i blokując dostęp innym bardziej potrzebującym, czy też starasz się używać częstotliwości simpleksowej kiedy tylko jest to możliwe ??? - Czy proszony o kartę QSL wypisujesz ją i wysyłasz jak najszybciej ??? - Jeśli twoja stacja powoduje TVI lub BCI to starasz się je usunąć wszelkimi dostępnymi środkami, nawet jeśli przyczyna nie leży w niesprawności twojego sprzętu ??? - Czy pracując w dużym DX pile-up słuchasz uważnie instrukcji stacji DX-owej, czy też wołasz cały czas nie zważając na innych, wedle "prawa dżungli" ???

- **Krótkofalowiec jest lojalny...** - Czy należysz do lokalnego klubu krótkofalowców i aktywnie w nim działasz, czy też "latasz solo" ??? - Jeżeli używasz przemiennika oferującego Ci kontakt z innymi przyjaciółmi i zapewniającego dostęp dalej niż twoja stacja potrafi, to czy wspomagasz utrzymanie go "na chodzie" lub oferujesz inny rodzaj współpracy z grupą d/s przemiennika ??? - Jeżeli nie zgadzasz się z polityką prowadzoną przez PZK, to pisziesz do wybranej osoby w ZG PZK czy też "wieszasz psy" na PZK przy każdym QSO ??? - Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że każde twoje pojawienie się w eterze jest słyszane przez tysiące innych radioamatorów, którzy ze sposobu twojej pracy na pasmach wyrabiają sobie zdanie o stanie krótkofalarstwa w SP ???
- **Krótkofalowiec jest postępowy...** - Czy starasz się bliżej poznać budowę i zasadę działania sprzętu używanego przez Ciebie, czy też uważasz iż jest to zbyt trudny temat dla Ciebie.... - Czy pracujesz zawsze najmniejszą mocą pozwalającą na utrzymanie łączności w danych warunkach, czy też włączasz "dopalacz" automatycznie, wraz z zapaleniem światła w Twoim kąci operatorskim ??? - Czy posiadasz instrukcje obsługi do Twoich urządzeń i czy zaznajomiłeś się z ich obsługą i zasadą działania ??? - Czy czytałeś ostatnio jakiś "techniczny" artykuł w periodykach poświęconych krótkofalarstwu ??? - Czy w ciągu ostatniego roku skonstruowałeś jakiegokolwiek urządzenie będące częścią Twojego wyposażenia lub czy postawiłeś (zawiesiłeś) jakąś nową antenę ??? - Czy jesteś

uczciwy w podawaniu raportów RST innym, czy też twój raport to zawsze 599 lub 59 ??? - Czy jesteś biegły w slangu i kodzie Q, przynajmniej w najczęściej stosowanym zakresie ??? - Czy proszony o pomoc w nawiązaniu łączności przez innego krótkofalowca pomagasz mu, czy też natychmiast uciekasz z częstotliwości ???

- **Krótkofalowiec jest koleżeński...** - Czy odwiedzasz segmenty pasm KF przeznaczone dla nowicjuszy i pracujesz z nimi, dając im odczucie, że są pełnoprawnymi członkami naszej krótkofalarskiej rodziny ??? - Czy słysząc stację, która w rażąco sposób łamie przepisy lub pracuje w niewłaściwy sposób, starasz się w sposób kulturalny i na osobności wyjaśnić w czym tkwi problem, czy też "trąbisz" na pasmach, że SPXXXX to bałwan i kompletny ignorant ??? - Czy starasz się przekazywać Twoją wiedzę techniczną i kunszt operatorski swoim młodszym kolegom, czy też "gasisz" ich niezrozumiałymi dla nich komentarzami i wytykasz im, że z taką wiedzą na pewno nie zdołają osiągnąć własnej licencji ??? - Czy unikasz żartów o charakterze politycznym, rasistowskim, lub nieprzyzwoitych i odmawiasz QSO, którego charakter może być rażąco dla operatorów, będących członkami mniejszości (jakiegokolwiek) ??? - Gdy na lokalnym przemienniku usłyszysz CQ od nowej, niesłyszanej przez Ciebie jeszcze stacji, to odpowiadasz jej, czy milczysz, ponieważ facet nie należy do Twojej "klikli" ??? - Gdy rozmawiasz z innymi krótkofalowcami, to czy próbujesz dowiedzieć się czegoś więcej o tych ludziach, o ich opiniach i planach dotyczących interesujących was obu spraw ??? - Czy kiedykolwiek posłałeś komplement pod adresem stacji, której operator(ka) pracuje na wysokim poziomie, będąc wzorem do naśladowania ???
- **Krótkofalowiec jest zrównoważony...** - Czy Twój dzień jest podzielony na pracę, sen i krótkofalarstwo, czy też poświęcasz czas na inne zajęcia z członkami rodziny i przyjaciółmi ??? - Czy posiadasz przyjaciół, których zainteresowania są diametralnie różne od Twoich i możesz z nimi dyskutować o nich tak, jak o krótkofalarstwie z klubowymi kolegami ??? - Czy pomyślałeś o tym, że twoje opowieści o najnowszych osiągnięciach DX-owych mogą nudzić członków rodziny, twoich kolegów z pracy i przyjaciół ??? - Czy myślisz czasem o tym, iż kupno nowego,

drogiego TRX-a uniemożliwi członkom twojej rodziny zaspokojenie ich własnych potrzeb, lub kupno innych, bardziej potrzebnych rzeczy ???

- **Krótkofalowiec jest patriotą...** - Czy kiedykolwiek uczestniczyłeś w akcji ratowania czyjegoś życia lub zdrowia, wspomagając to własnymi umiejętnościami pracy w eterze i używając swojej stacji ???

INFORMACJE I OGŁOSZENIA

Komunikaty OT PZK w Lublinie nadawane są na przemienniku lubelskim SR8L 145.675MHz w czwartki o godz.20.

Więcej informacji dotyczących OT PZK w Lublinie znajduje się na stronie www.pzk.lublin.pl

Klub Łączności i Informatyki LOK SP8KAF - spotkania klubowe w każdy czwartek od godz. 17. ul. Nałęczowska 25, Lublin



Pismo do użytku wewnątrz organizacyjnego, egzemplarz bezpłatny.

Wszelkie uwagi, propozycje, ogłoszenia prosimy kierować na adres:

Tadeusz Pawłasek SP8DIP, skr. poczt. 3, 20-245 Lublin 25, tel. 603104795, e-mail: sp8dip@wp.pl